

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. Spółki z o.o. Spółki Komandytowej
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
z udziałem zainteresowanych: A. F., A. J., T. G., J. S., K. K., A. C., M. H., A. G., M.
G., U. G.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 października 2016 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołania S. Spółki z o.o. spółki komandytowej w W. (dalej jako płatnik) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z dnia 8 listopada 2013 r., stwierdzających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych, wskutek uznania, że w podstawie tej powinny zostać uwzględnione wartości otrzymanych przez zainteresowanych bonów podarunkowych oraz świadczenia pieniężne wypłacone z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Sąd Okręgowy - „w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację, a w szczególności obowiązujący w Spółce regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych” - ustalił, że w wyniku pięciu kontroli przeprowadzonych w 2013 r. i obejmujących lata 2008-2012, organ rentowy stwierdził, że płatnik nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od wartości wydanych pracownikom bonów podarunkowych oraz świadczeń pieniężnych przyznawanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z okazji Świąt Wielkanocnych i Świąt Bożego Narodzenia. W okresie objętym kontrolą u płatnika obowiązywał regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z dnia 1 listopada 2007 r., który w § 6 ust. 3 zakładał szczególny tryb przyznawania świadczeń socjalnych w oparciu o kryteria i zasady ustanowione na posiedzeniach komisji socjalnej. W dniu 9 lipca 2013 r. komisja ta ustaliła, że kryterium przyznania odpowiedniego świadczenia jest wynagrodzenie zasadnicze (pracownicy, których wynagrodzenie jest mniejsze lub równe 5.000 zł otrzymują świadczenie w wysokości 250 zł).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, z powołaniem się między innymi na art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ukształtowane na jego tle orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził, że przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z tego funduszu muszą być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Tymczasem u płatnika środki z funduszu socjalnego zostały „wydane z pominięciem kryterium socjalnego”. Świadczenia te stanowiły więc w istocie element wynagrodzenia i jako takie powinny być uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r. Sąd Apelacyjny uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, jako podstawę orzeczenia wskazując art. 386 § 4 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne w sposób dowolny, bez uprzedniego zebrania materiału dowodowego. Po

pierwsze, ustalenia tego Sądu wskazują, że podstawę zaskarżonych przez płatnika decyzji stanowiły protokoły z przeprowadzonych u niego w 2013 r. przez organ rentowy pięciu kontroli obejmujących określony zakres i czasokres. Tymczasem żaden z tych protokołów nie znajduje się w aktach sprawy. Po drugie, z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w okresie objętym kontrolą obowiązywał u płatnika zakładowy regulamin świadczeń socjalnych z dnia 1 listopada 2007 r. W aktach sprawy znajduje się jedynie regulamin z dnia 19 września 2005 r. Brak jest natomiast dokumentów pozwalających zweryfikować postanowienia regulaminu obowiązującego w okresach objętych kontrolą (do 2012 r.). Po trzecie, z dołączonych do akt sprawy notatek z poszczególnych posiedzeń komisji socjalnej wynika, że część świadczeń socjalnych obejmowała dzieci pracowników, która to okoliczność w ogóle nie była badana przez Sąd pierwszej instancji.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma możliwości zbadania, na jakich warunkach były przyznawane świadczenia socjalne za okres po 2007 r. w kontekście brzmienia obowiązującego wówczas regulaminu, czy zakresem kontroli objęto także zainteresowanych w tej sprawie i ich dzieci oraz czy płatnik dokonał antydatowania warunków, na jakich zostały przyznane świadczenia rzeczowe w postaci bonów podarunkowych. W rezultacie, ustalenie stanu faktycznego sprawy „z powołaniem się na dowody, których *de facto* nie zebrano, jest równoznaczne z brakiem ustalenia stanu faktycznego sprawy”. W ocenie Sądu drugiej instancji, taki stan rzeczy uniemożliwia nie tylko odniesienie się do zarzutów apelacji, ale także ewentualne uzupełnienie materiału dowodowego, bez narażenia stron postępowania na pozbawienie ich prawa do dwóch instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien zatem ustalić, czy w spornych latach zakładowy regulamin funduszu świadczeń socjalnych ulegał zmianie, a jeśli tak, zobowiązać do przedłożenia tych regulaminów wraz z zastrzeżeniami płatnika do protokołu z kontroli organu rentowego z dnia 18 marca 2013 r., a nadto protokołów z kontroli przeprowadzonych przez organ rentowy w dniach 21 maja, 4, 12 i 14 czerwca oraz 4 lipca 2013 r. Dopiero to pozwoli Sądowi pierwszej instancji na ustalenie stanu faktycznego sprawy, w tym ustalenie, czy zakresem kontroli były objęte również świadczenia socjalne na rzecz zainteresowanych i ich dzieci oraz

ocenę zgodności przyznanych świadczeń z art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych.

W zażaleniu na powyższy wyrok organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 1 i 4 w związku z art. 382 k.p.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy istota sporu została rozpoznana, a wskazane w wytycznych Sądu odwoławczego dowody mogły zostać przeprowadzone przez ten Sąd bez uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. np.

postanowienie z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo). Z tego względu ocenie Sądu Najwyższego nie podlegają zarzuty skarżącego wykraczające poza sferę wyznaczoną art. 386 § 4 k.p.c.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny za przyczyny uchylenia ocenianego w postępowaniu apelacyjnym wyroku Sądu pierwszej instancji uznał konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości z uwagi na brak ustalenia stanu faktycznego sprawy w oparciu o przydatne do tego dowody.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przewidziana w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanka uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości wiąże się z nieprzeprowadzeniem przez ten sąd jakiegokolwiek postępowania dowodowego albo z ustaleniem, że dotychczas zebrany w sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku (por. postanowienie z dnia 22 marca 2016 r., I UZ 42/15, LEX nr 2056857). Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienie z dnia 20 października 2015 r., I UZ 13/15, LEX nr 1940562). Podkreśla się jednak, że wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., weryfikowany jest z punktu widzenia sądu drugiej instancji. Dlatego niemiarodajne jest dla tej przesłanki podejście ilościowe, akcentujące, że postępowanie dowodowe w jakiejś części zostało przez sąd pierwszej instancji zrealizowane. Znaczenie ma tylko to, czy dowody te są przydatne dla wyjaśnienia sprawy ocenianej z punktu widzenia sądu drugiej instancji. W razie odpowiedzi negatywnej dopuszczalne jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (por. postanowienie z dnia 26 kwietnia 2016 r., I UZ 54/15, LEX nr 2056859).

W ocenie Sądu Najwyższego, argumentacja Sądu odwoławczego odnosząca się do ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w pełni uzasadnia tak rozumianą potrzebę (wymóg) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości jako przesłankę uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku

Sądu Okręgowego. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem stan faktyczny sprawy w oparciu o znajdujące się w aktach dokumenty, które były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia z uwagi na brak możliwości ustalenia w oparciu o te dowody istotnych okoliczności dotyczących przyznawania świadczeń socjalnych w poszczególnych latach wymienionych w decyzjach organu rentowego, rodzaju świadczeń przyznanych poszczególnym zainteresowanym oraz ich dzieciom, a nadto wartości tych świadczeń i ich charakteru prawnego. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu odwoławczego, że ustalenia Sądu pierwszej instancji uniemożliwiają ich subsumcję do obowiązujących przepisów prawa materialnego, co uzasadnia wniosek o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Należy zauważyć, że zbieżne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2016 r., II UZ 27/16, wydanym w tożsamej sprawie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

R. G.